BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) JAGIELLOŃSKA 6—2.

Nr. 124. Wilno, dnia 30 maj 1928 roku.

Treść numeru:

----ooo § ooo----

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Prasa litewska i kłajpedzka o rokowaniach z Polską.

"Musu Vilniaus Zinios"Nr.20 z dn.16.V.r.b.Art.p.t."Po naradach."Streszczenie:

Jak należało się spodziewać, narady polsko-litewskie w Kownie miały charakter wyłącznie informacyjny. Delegacja litewska przedłożyła Polakom pretensje w sprawie odszkodowania z powodu akcji Żeligowskiego. Delegacja polska przedłożyła delegacji litewskiej projekt paktu o nieagresji. Ani pretensje litewskie, ani też projekt polski, nie zostały na porządek dzienny obrad wciągnięte. Polacy przyjęli pretensje litewskie w celu przedłożenia ich następnie swemu rządowi. Litwini zaś uznali przedłożony przez Polskę projekt paktu o nieagresji za nienadający się do przyjęcia i zapowiedzieli opracowanie kontrprojektu. Wreszcie delegacja polska zakomunikowała, że ze swej strony przedłoży Polska pretensje do odszkodowania z powodu strat, jakie ponieśli obywatele polscy w związku z akcją litewsko-sowiecką w 1920 roku.

Tak się przedstawiają wyniki narad kowieńskich. Przewodniczący delegacji polskiej p.Hołówko, wyjeżdżając z Kowna, oświadczył przedstawicielom prasy, że jest z wyników prac komisji zadowolony. Wnioskowaćby stąd należało, że dyplomacji polskiej nietyle narazie zależy na konkretnych wynikach rokowań z Litwą, ile na samym fakcie rokowań.

Istotnie, na jakich podstawach może się opierać optymizm z którejkolwiek strony, skoro na każdym kroku wypływa wciąż krwawiąca rana - kwestja wileńska. Tak naprzykład, z góry można było przewidzieć, że przedłożony przez delegację polską projekt paktu bezpieczeństwa napotka na biegunowo przeciwne stanowisko litewskie w tym mianowicie punkcie, gdzie chodzi o terytorjum obu kontrahentów.

Litwa nie może linji demarkacyjnej uważać za granicę z Polską i dlatego proponowany przez delegację polską pakt bezpieczeństwa nie ma żadnego znaczenia realnego. To samo da się powiedzieć o innych t.zw. kwestjach technicznych. Podczas rokowań berlińskich usiłowali Polacy obejść kwestję wileńską przez zastosowanie do linji demarkacyjnej terminu "granica celna".Nie ulega jednak wątpliwości, że również w sprawach komunikacji nie osiągnie się porozumienia bez rozstrzygnięcia zasadniczego konfliktu o Wilno.

Przed rozpoczęciem rokowań winne były obie strony zdać sobie należycie sprawę, od czego rokowania mają się rozpocząć. W społeczeństwie litewskiem pod tym względem dwóch zdań nie było.-

"Lietuvos Aidas"Nr.85 z dn.16.V.r.b.Art.p.t."Po dniu 15 maja."Streszczenie:

Radosny nastrój uroczystości 15 b.m. mąciła jedna tylko myśl o Wilnie. Przewrotny sąsiad z południa w podstępny sposób zagrabił Litwie stolicę - Wilno. Po dziś dzień trzecia część ziem litewskich wraz z Wilnem znosić musi jarzmo "Białego Orła". Fakt ten nie powinien jednak wywoływać w Litwinach depresji. Przeciwnie - niech odzyskanie Wilna stanie się dla Litwinów hasłem podobnem, co odzyskanie niepodległości w czasach przedwojennych. To ostatnie zadanie było o wiele trudniejsze. Dlatego też świętym obowiązkiem Litwinów, zarówno wobec przeszłości, jak przyszłości, jest odzyskanie utraconej stolicy. Zadanie to niewątpliwie Litwini zrealizują.-

"Lietuvos Zinios"Nr.108 z dn.19.V.r.b.Art.p.t."W wirze rokowań."Streszczenie:

Rokowania z Polską posuwają się w dość szybkiem tempie. Posiedzenia komisyj, wyłonionych w Królewcu, odbywają się niemal bez przerwy /Kowno, Berlin, Warszawa/. Według komunikatu oficjalnego, rokowania w Warszawie zakończyć się mają przed sesją Rady L.N., to znaczy - przed 4 czerwca.

Jak się zdaje, pewna presja stosowana jest nietylko do komisji, obradującej w Warszawie. Radzie L.N. chodzi głównie o jaknajrychlejsze wznowienie normalnej komunikacji między Polską a Litwą. O ile też rokowania w sprawie uregulowania stosunków handlowych mają sięzakończyć przed 4 czerwca, przypuszczać ~~xxxxx~~ należy, że o wiele prędzej jeszcze nastąpi porozumienie w sprawach komunikacji, od którego zresztą handel całkowicie zależy.

Z ostatniego artykułu "Le Temps" wynika, że Rada L.N. nad kwestją zatargu polsko-litewskiego będzie już w czerwcu obradowała. Z zapowiedzi tej wynika, że państwa zachodnie pragną przeprowadzić uregulowanie stosunków polsko-litewskich w tempie przyśpieszonem. Rada L.N. niedwuznacznie bierze stronę Polski. Ujawniło się to bezpośrednio po przyjęciu przez rząd litewski rezolucji z 10-go grudnia. Odtąd każda zwłoka ze strony litewskiej uważana była i jest przez członków Rady L.N. za umyślne ignorowanie rezolucji genewskiej.

W takich warunkach, rzecz prosta, zmuszone są komisje obradować "w tempie energicznem". Litwa zmuszana jest poprostu do rokowań z Polską, podobnie jak w swoim czasie Rzymianie do przejścia pod jarzmem kaudyńskiem. Wir rokowań, w jaki obecnie trafiły Kowno, Berlin i Warszawa, nie wróży Litwie nic pomyślnego. Troszczyć się poważnie trzeba o to, czy Litwa wyjdzie z rokowań tych cało.

Litwini doskonale wiedzą, co znaczy wznowienie stosunków z Polską bez rozwiązania kwestji wileńskiej.-

"Memeler Dampfboot"Nr.118 z dn.20.V.r.b.Art.p.t."Porażka Polacy w Kownie."Streszczenie:

Delegacja polska okazała w Kownie wiele ustępliwości, wyrażając gotowość zawarcia paktu o nieagresji. Fakt odrzucenia przez rząd litewski projektu polskiego nie znaczy jeszcze, że na tej drodze trudności się pokonać nie dadzą. Znamienną jest rzeczą,, że rząd litewski przejął obecnie inicjatywę w tej sprawie i zapowiedział swój kontrprojekt paktu o nieagresji. Z jednej więc strony Litwa ze swej pozycji nie ustąpiła, z drugiej zaś - za sukces Polski należy uważać, że Litwa na aktywność Polski zareagowała, a nawet ujęła inicjatywę w swe ręce. Litwa polski projekt paktu o nieagresji odrzuciła, jako odpowiedni jedynie przy normalnych stosunkach między dwoma państwami. Wiadomo zaś, że o normalnych stosunkach narazie mówić niepodobna. Słusznie przeto rząd litewski wysunął tezę przystosowania paktu o nieagresji do faktycznych, anormalnych stosunków pomiędzy Kownem a Warszawą. Znalezienie formuły, która pozwoliłaby na zawarcie paktu o nieagresji bez jednoczesnego wymienienia granic obu kontrahentów, oraz zmiany dotychczasowych poglądów ich na sprawę wileńską, jest nader trudne. Pakt o nieagresji, zbytnio obwarowany klauzulami, nietylko nie usunąłby niebezpieczeństwa wojny, lecz wywołałby nowe komplikacje. Zadaniem rządu litewskiego jest pokonanie pomienionych trudności.

Rokowania kowieńskie nie doprowadziły do wyników namacalnych. Temniemniej wyrównały one drogę do dalszych rokowań. Z ustosunkowania się delegacji polskiej w Kownie niezbicie

wynika, że Polska zgodziłaby się na wszystko, byleby nawiązać stosunki gospodarcze i komunikacyjne z Litwą. Wprawdzie p.Hołówko formalnie omawiał w Kownie sprawy bezpieczeństwa i odszkodowamia, temniemniej problem stosunków gospodarczych stale był ukrytą sprężyną rokowań. Polska wychodzi z założeń czysto gospodarczych, spodziewając się przytem po nawiązaniu stosunków gospodarczych, zbliżenia politycznego. W związku z tem ustępstwa w sprawie bezpieczeństwa nie wydają się Polsce zbyt duże. Głównemi czynnikami, któro gospodarczo mogą związać Litwę z Polską, są w pierwszej linji - tranzyt, spław drzewa i ujście Litwy przez port kłajpedzki do morza, dalej wzrost importu fabrykatów polskich do Litwy oraz podniesienie poziomu rolnictwa litewskiego przez eksport bydła i tranzyt. Tak np. mogłaby Polska stanowić terytorjum tranzytowe eksportu mięsa litewskiego do Czechosłowacji. Pozatem, polskie i litewskie sfery handlowe, które współdziałały przed wojną światową, łatwiej się mogą pod względem gospodarczo-kupieckim porozumieć, aniżeli z kupiectwem innych krajów.

Z powyższych względów delegacja polska była ze swego pobytu w Kownie zadowolona. Nawet przyjęcie Polakom się podobało mimo, że zwykłe w takich razach recepcje urzędowe wogóle nie miały miejsca. Ogół litewski odniósł się w stosunku do delegacji polskiej bardzo chłodno. Mimo wszystko, nie zareagowali Polacy ani na demonstracje uliczne, ~~xxxx~~ ani na ostre artykuły prasy opozycyjnej i pół-urzędowej. Polacy gotowi są znieść wszystko, byleby z Litwą stosunki gospodarcze nawiązać.-

"Rytas"Nr.113 z dn.21.V.r.b.Art.p.t."Rokowania polsko-litewskie."Streszczenie:

Francuski "Le Temps" omawiając sprawę rokowań polsko-litewskich, daje wyraz zdziwieniu, że ogół litewski, zwłaszcza zaś młodzież akademicka, wcale porozumienia z Polską nie pragną. "Le Temps" rozumuje zgodnie z przesłankami całej dotychczasowej polityki aljantów. Europa Zachodnia, nie doceniając znaczenia krzywdy litewskiej, z niecierpliwością wyczekuje chwili, kiedy Litwa zapomni swych uraz i wyciągnie rękę do zgody z południowym sąsiadem. Wymagają tego, jak twierdzi "Le Temps", interesy Polski, Litwy i co ważniejsza, Europy Wschodniej.

Wywody "Le Temps" z pewnością chybią celu, gdyż stanowisko narodu litewskiego pozostało niezmienione. Litwa zawsze stawać będzie w obronie swych świętych praw. W związku z tem powątpiewać należy, czy rząd p.Voldemarasa uczynił dobrze zgadzając się na przyjazd delegacji polskiej do Kowna. Bo że Warszawa z pewnością uroczyście podejmować będzie delegatów litewskich, nie wynika stąd bynajmniej, aby Kowno miało równe powody do radości, co Warszawa. Rokowania z Polską bynajmniej w interesie Litwy nie leżą.-

"L i e t u v o s A i d a s" w s p r a w i e p o d r ó ż y p r o f . V o l d e m a r a s a d o L o n d y n u .

"Lietuvos Aidas"Nr.87 z dn.19.V.r.b.

W dniu 18-go b.m. udał się do Londynu premjer Voldemaras w towarzystwie sekretarza generalnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p.Balodisa.

Podróż p.Voldemarasa nie jest niespodzianką. Już w grudniu r.ub. podczas pobytu premjera w Genewie była o niej mowa. Chodziło jedynie o ustalenie terminu. Decyzja w tej sprawie zapadła ostatnio w związku z pobytem w Kownie posła angielskiego w krajach nadbałtyckich p.Adissona.

Prof.Voldemaras bawił już w Rzymie, Paryżu i Berlinie. Obecnie, na zaproszenie rządu angielskiego, udał się do Londynu. Doświadczenie wykazało, że kwestje międzynarodowe dają się najkorzystniej załatwiać drogą przygotowania gruntu przez osobiste rozmowy kierowników polityki zagranicznej danych państw. - O ile też udało się Litwie stosunkowo szybko podpisać traktat konsularny z Francją, o ile się dziś gładko posuwają naprzód rokowania z Niemcami, o ile wreszcie miał miejsce pakt włosko-litewski i konkordat z Watykanem, - zawdzięczać to jedynie należy wizytom prof.Voldemarasa w stolicach państw pomienionych. Przypuszczać należy, że obecna podróż premjera do Londynu również z korzyścią jedynie dla Litwy wypadnie.

Z Anglją łączą Litwę stosunki od pierwszych dni niepodległości. Przypisać to należy nietylko pokaźnej pod względem liczebnym kolonji litewskiej w Anglji i Szkocji. Litwa w zaraniu swych walk o niepodległość otrzymywała od rządu angielskiego pomoc w postaci oręża i materjału wojennego. Anglja pozatem odegrywa znaczną rolę w litewskim handlu zagranicznym. Wreszcie znaczenia Litwy, jako jednego z państw nadbałtyckich, nie może Anglja nie doceniać.

Prof.Voldemaras niewątpliwie odbędzie szereg rozmów w dotyczących oba państwa sprawach. Z pewnością też poruszona będzie kwestja, w której zainteresowane są obecnie wszystkie państwa w Europie Wschodniej i która nie od dzisiaj zwróciła na się uwagę Ligi Narodów.-

"L i e t u v o s Ž i n i o s" w s p r a w i e p o d r ó ż y p . V o l d e m a r a s a d o L o n d y n u .

"Lietuvos Žinios"Nr.110 z dn.22.V.r.b.Art.p.t."W sprawie podróży do Londynu."Streszczenie:

Po wizycie w Rzymie, Berlinie i Paryżu, konsekwentnie musiała nastąpić podróż p.Voldemarasa do Londynu.

P.Voldemaras w wywiadzie prasowym oświadczył, że podróż jego była wynikiem rozmowy, jaką miał z Chamberlainem w roku ubiegłym. Celem wizyty premjera ma być, jeżeli wierzyć jego słowom, utrwalenie więzów szczerej przyjaźni, jaka oddawna już oba kraje łączy.

Istotnie, stosunki litewsko-angielskie, mające tyle punktów stycznych, winne być ujęte w szereg odpowiednich traktatów. P.Voldemaras winien był już dawno podróż do Londynu odbyć.

Sądzić należy, iż premjer litewski potrafi podróż swą wyzyskać przynajmniej w celach informacyjnych. Niepodobna bowiem niedoceniać znaczenia takiego ośrodka międzynarodowego, jakim jest Londyn. Obawiać się jedynie należy, czy przygodne, noszące charakter zdawkowy, enuncjacje londyńskie p.Voldemarasa stanowić będą skuteczne antidotum celowej, umiejętnej i zorganizowanej na szeroką skalę propagandy polskiej. Nie należy zapominać, że pod względem samoreklamy ogromnie jest polityka zagraniczna Litwy zakopana. Dość powiedzieć, że długi czas nie było nawet w Londynie przedstawiciela litewskiego i dopiero ostatnio udał się tam w charakterze ministra pełnomocnego dotychczasowy poseł litewski w Rydze p.Bizauskas.

Rzecz prosta, wobec nieistnienia sejmu krajowego i braku odpowiedniej kontroli nad działalnością rządu, podróże polityków litewskich niezawsze mogą przynieść wyniki zadawalniające. Zdarzyć się może, iż ta czy owa podróż odpowiedzialnego członka rządu wiąże się raczej z chęcią poczynienia osobistych znajomości w stolicach europejskich. Jeżeli p.Voldemarasowi o taki celby chodziło, podróż jego do Londynu niewątpliwie będzie zadawalniająca.-

II.ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

P r z e g l ą d g o s p o d a r c z y L i t w y w s t y c z n i u i l u t y m r. b. /c. d./

"Lietuvos Ukis" Nr.3-4 z marca-kwietnia r.b.

W lutym eksportowano więcej koni, jaj, masła i forniru, natomiast mniej nierogacizny, zboża, a głównie siemienia lnianego /1.110 tonn na sumę 0,9 milj.lit., podczas gdy w styczniu: 2.333 tonn na sumę 1,9 milj.lit./, celulozy /5.775 tonn na sumę 1,9 milj.lit.; w styczniu - 5.161 tonn na sumę 2,6 milj. lit./, wreszcie przędzy lnu /1.773 tonn na sumę 7 milj.lit.; w styczniu - 2.986 tonn na sumę 11,6 milj.lit./. Naogół eksport lutowy zmalał w zestawieniu ze styczniowym o 5,8 milj.lit., właśnie wskutek zmniejszenia się eksportu lnu, siemienia lnu i celulozy, których to produktów eksportowano na sumę o 6,3 milj. lit. niższą, aniżeli w styczniu.

W zestawieniu z odnośnym okresem roku ubiegłego, eksportowano w styczniu i lutym r.b. więcej: koni /5.601 sztuk na sumę 2,1 milj.lit./ w roku ubiegłym - 4.639 szt. na sumę 2 milj.lit./, masła /174 tonn na sumę 1,2 milj.lit.; w 1927 r. - 135 tonn na sumę 0,9 milj.lit./, desek /4.285 tonn na sumę 0,9 milj.lit.; w 1927 r. - 2.242 tonn na sumę 0,5 milj.lit./, forniru /1.125 tonn na sumę 1,7 milj.lit.; w 1927 r. - 506 tonn na sumę 0,7 milj.lit./ i celulozy /8.937 tonn na sumę 4,5 milj.lit w 1927 r. - 7.282 tonn na sumę 4,5 milj.lit./. Mniej natomiast eksportowano: bydła /182 szt. na sumę 65.000 lt.; w 1927 r. - 2.273 szt. na sumę 0,9 milj.lit./, trzody chlewnej /8.845 szt. na sumę 1,6 milj.lit.; w 1927 r. - 14.012 szt. na sumę 3,6 milj. lit./, świeżego mięsa /505 tonn na sumę 1,3 milj.lit.; w 1927 r - 951 tonn na sumę 2,8 milj.lit./, zboża /314 tonn na sumę 1,3 milj.lit.; w 1927 r. 4.984 tonn na sumę 2 milj.lit./, siemienia lnu /3.443 tonn na sumę 2,9 milj.lit.; w 1927 r. - 6.111 tonn na sumę 4,2 milj.lit./ i przędzy lnu /4.759 tonn na sumę 18,5 milj.lit.; w 1927 r. - 6.735 tonn na sumę 18 milj.lit./. Inne pozycje eksportowe wykazują nieznaczne zaledwie zmiany.

Dotychczasowe dane świadczą o stałym wzroście eksportu obrobionego materjału leśnego i półfabrykatów drzewnych, a jednocześnie o zniżaniu się eksportu surowca drzewnego. Tłumaczy się to celową polityką leśną.

Co do eksportu masła, o ile konjunktury na rynkach zagranicznych nie ulegną w roku bieżącym zmianom, można się spodziewać znacznego wzrostu eksportu tego produktu. Rok ubiegły był dla mleczarstwa niepomyślny z powodu niedostatku, jaki się odczuwał w karmie zimowym dla bydła. Obecnie jest pod tym względem znacznie lepiej.

Eksport koni odbywa się zadawalniającą. Eksportuje się głównie konie podlejszego gatunku. Część koni przeznacza się na rzeź. Zmniejszenie się eksportu siemienia i włókien lnu tłumaczy się wzmożonym eksportem w początkach sezoonu, co wpłynęło na zmalenie zapasów.

Główne pozycje importowe ilustruje tabelka poniższa:

Nazwa.	Styczeń 1928r. Ilość w tonn.	Styczeń 1928r. Wartość w tys.lt.	Luty 1928r. Ilość w ton.	Luty 1928r. Wart.w tys.lt.	Styczeń-luty 1928r. Ilość w ton	Styczeń-luty 1928r. Wartość w tys.lit.
Sledzie solone.	1061	648	1821	1107	2882	1755
Cukier.	1864	1527	1896	1601	3760	3128
Nawozy sztuczne.	603	84	4720	676	5323	759
Zelazo w sztabach i arkuszach.	1141	424	2071	684	3212	1108
Nafta i smary miner.	2089	556	1526	405	3415	961

/c.d.n./

/c.d./

Nazwa.	Styczeń 1928r. Ilość.	Styczeń 1928r. Wartość.	Luty 1928r. Ilość.	Luty 1928r. Wartość.	Stycz.-luty Ilość.	Stycz.-luty Wartość.
Węgiel kamienny.	14801	818	14130	672	28931	1419
Cement.	859	80	618	60	1477	140
Przędza bawełniana.	65	432	113	688	178	1120
Tkaniny bawełniane białe i barwne.	164	2183	188	2573	352	4755
Koronki i wyroby koronkowe.	9	316	8	307	17	623
Papier i wyroby papierowe.	368	537	369	554	737	1091
Maszyny rolnicze.	87	138	172	271	259	409
Inne maszyny.	201	648	241	916	442	1564
Tkaniny wełniane.	31	962	30	943	61	1905
Wyroby z blachy.	135	228	112	212	247	440

Import lutowy w zestawieniu ze styczniowym r.b. wzrósł o 2,6 milj.lit. Wzrósł głównie import jedwabiów, nawozów sztucznych, żelaza, przędzy i tkanin bawełnianych, wreszcie maszyn. Towarów tych importowano w lutym na sumę o 2,5 milj.lit. wyższą niż w styczniu. Import innych towarów wzrósł bardzo nieznacznie, natomiast import nafty i węgla kamiennego się zmniejszył.

W zestawieniu z odnośnym okresem roku ubiegłego, zaszły w imporcie styczniowym i lutowym r.b. zmiany następujące: Wzrósł głównie import: śledzi solonych /2.882 tonn na sumę 1,7 milj.lit.; w 1927 r. - 2.336 tonn na sumę 1,4 milj.lit./, cukru /3.760 tonn.na sumę 3,1 milj.lit.; w 1927 r. - 3.217 tonn na sumę 2,9 milj.lit./, nawozów sztucznych /5.323 tonn na sumę 0,8 milj.lit./, żelaza w sztabach i arkuszach /3.212 tonn na sumę 1,1 milj.lit.; w 1927 r. - 2.863 tonn na sumę 0,9 milj.lit./, przędzy bawełnianej /178 tonn na sumę 1,1 milj.lit.; w 1927 r. - 135 tonn na sumę 0,9 milj.lit./, tkanin bawełnianych białych i barwnych /352 tonn na sumę 4,7 milj.lit.; w 1927 r. - 258 ton na sumę 3,7 milj.lit./, koronek /17 tonn na sumę 0,6 milj.lit.; w 1927 r. - 9 tonn na sumę 0,3 milj.lit./, papieru i wyrobów papierowych /738 tonn na sumę 1,1 milj.lit.; w 1927 r. - 518 tonn na sumę 0,7 milj.lit./, różnych maszyn /701 tonn na sumę 2 milj.lit.; w 1927 r. 202 tonn na sumę 0,6 milj.lit./, wreszcie tkanin wełnianych /61 tonn na sumę 1,9 milj.lit.; w 1927 r. - 4.238 tonn na sumę 1,6 milj.lit./. Import innych towarów nie wykazał zmian poważniejszych. Naogół, import styczniowy i lutowy r.b. góruje nad importem odnośnego okresu w roku ubiegłym o 8,9 miljonów litów i jest zasadniczo wyższy, aniżeli w latach poprzednich.-

M l e c z a r s t w o n a L i t w i e w 1 9 2 4 - 1 9 2 8 r.

"Lietuvos Ukis" Nr.3-4 z marca-kwietnia r.b. Art.p.t.:

"Mleczarstwo nasze w pierwszych 4-ch latach swego istnienia." Streszcz:

Zdawien dawna rolnictwo stanowi podstawę życia gospodarczego Litwy i długo się jeszcze w tym charakterze utrzyma. Najistotniejszą z kolei gałęzią rolnictwa jest na Litwie mleczarstwo. Wychodząc z powyższych założeń, rząd systematycznie rozwój mleczarstwa popiera, nie szczędząc subsydjów na budowę i remont budynków mleczarskich, zakup niezbędnych maszyn, naukę i utrzymanie odpowiednich specjalistów i t.d.

Pierwsze mleczarnie powstały na Litwie w roku 1924. W latach następnych, - to znaczy w 1925, 1926 i 1927 - powstało ogółem około 300 mleczarni. Według sprawozdań z 1927 r., do dwóch istniejących spółek mleczarskich przystąpiło 263 mleczarnie. Blisko 1/3 wszystkich mleczarni stanowią mleczarnie parowe, zaś 2/3 - ręczne. Urządzenie mleczarni ręcznej kosztuje przeciętnie 10 - 12 tys. litów, parowej zaś - 70 - 75 tys.lit.; ogółem sięc inwestowano w mleczarnie 9½ milj.litów, nie licząc kapitałów

obrotowych oraz kapitałów, inwestowanych z gospodarstw przez zajmujących się mleczarstwem rolników. Oszacowanie tych ostatnich nastręcza duże trudności. Przypuszczać jednak należy, że kapitały te nie są zbyt wielkie, gdyż w rzadszych jedynie wypadkach zwiększali rolnicy ilość bydła i budowali nowe budynki. W większości wypadków doprowadzano do stanu używalności budynki już istniejące i z większą troskliwością uprawiano hodowlę bydła. Pomimo wszystko, inwestowane od 1924 r. w mleczarnie kapitały przewyższają 10.000.000 lt.

Wśród rolników, którzy przed paru laty z takim zapałem poświęcili się mleczarstwu, daje się dziś zauważyć pewne rozczarowanie. Mleczarstwo, zdaniem ich, nie spełniło pokładanych na niem nadziei. Z podobną opinją spotkać się można również w sferach rządowych.

Poniższa tabelka ilustruje działalność mleczarni i produkcję masła w latach 1924,1925,1926 i 1927 :

	1 9 2 4 rok. Dostarczono mleka w kg.	1 9 2 4 rok. Wyprodukowano masła w kg.	1 9 2 5 rok. Dostarczono mleka w kg.	1 9 2 5 rok. Wyprodukowano masła w kg.
Mleczarnie Centralnego Związku Spółek Przetwarzania Mleka........	1.419.998,0	41.580,4	6.554.336,0	220.496,7
Mleczarnie Litewskiego Związku Spółek Przetwarzania Mleka........	310.764,0	11.559,0	2.900.105,9	95.048,1
Ogółem...	1.730.762,0	53.139,4	9.454.441,9	315.544,8

/c.d./

	1 9 2 6 r. Dostarczono mleka.	1 9 2 6 r. Wyprodukowano masła	1 9 2 7 r. Dostarczono mleka	1 9 2 7 r. Wyprodukowano masła
Mleczarnie Centralnego Związku Spółek Przetwarzania Mleka........	14.493.593,8	559.535,1	20.218.087,5	801.650,5
Mleczarnie Litewskiego Związku Spółek Przetwarzania Mleka........	11.400.674,5	474.200,5	12.113,4	482.463,2
Ogółem	25.894.268,3	1033.735,6	32.331.980,9	1284.303,7

Ogółem do mleczarni spółdzielczych w ciągu ostatnich czterech lat dostarczono 69.411.455,1 kg. mleka i wyprodukowano z nich 2.667.035,5 kg. masła. Pozatem wyprodukowano w mleczarniach pewną ilość sera, niezarejestrowaną niestety przez żaden z 2-ch związków spółek mleczarskich. Gdy pomienioną ilość mleka zastąpić ekwiwalentem masła, okaże się, że mleczarnie spółdzielcze w ciągu czterech lat swego istnienia wyprodukowały około 2900000 kg. masła na sumę przeszło 20.000.000 lt. Z tego eksportowano przeszło 2.000.000 kg., pozostałą zaś ilość skonsumowano wewnątrz kraju. Za masło eksportowane uzyskał kraj około 14.000.000 lt.

Po odtrąceniu z sumy powyższej kosztów z tytułu sprowadzenia maszyn mleczarskich, cementu na budynki, zelaza i t.d., okaze się, że eksport masła zwiększył ogólny eksport litewski o jakieś 7 - 8 miljonów litów.

Mleczarnie parowe, które powstały w 1924 r., przetwarzały następujące ilości mleka /w kg./ :

	1924 r.	1925 r.	1926 r.	1927 r.
Poniemunek.	-	280.758,0	297.280,5	298.415,0
Janiszkiele	51.624,5	208.422,0	175.063,0	195.878,0
Zelona.	75.214,0	247.211,5	126.124,0	-
Kiejdany.	14.861,5	354.089,0	251.789,0	421.885,0
Dabikinie.	82.887,9	368.527,5	821,549,0	1.158.532,0
Nowe miasto.	127.537,0	378,991,0	882,152,0	368.555,0

/c.d.n./

/c.d./

	1924 r.	1925 r.	1926 r.	1927 r.
Naumiestis.	183.201,0	117.272,0	13.782,5	-
Powilkije.	3.701,7	178.786,7	369.415,5	339.220,0
Bubie.	109.019,0	329.615,4	341.777,0	322.485,0
Ginkuny.	102.442,5	167.750,0	264.743,0	-
Kurszany.	184.581,0	301.050,0	404.412,0	271.601,0
Papile.	19.009,0	130.397,0	279.391,0	276.063,0
Radziwiliszki.	95.146,5	352.607,0	605.422,5	458.930,0
Retowo.	70.979,0	156.139,5	208.083,0	-
Ogółem.	1.121.194,6	3.583.401,6	4.541.284,0	4.131.653,0
Pojedyncze mleczarnie przeciętnie w ciągu roku...	86.245,7	255.957,3	324.377,4	413.165,0

Mleczarnie ręczne przetworzyły /w.kg./:

	1924 r.	1925 r.	1926 r.	1927 r.
Kłausucie.	11.229,9	55.696,9	82.543,7	52.935,0
Poniewież.	39.264,5	40.416,5	56.880,5	1
Poniemunek.	65.326,5	-	-	-
Kapocie.	45.647,0	58.525,5	65.818,0	48.928,0
Powandenie.	3.369,0	169.747,0	217.439,0	207.079,0
Ogółem....	165.036,9	324.385,9	422.681,2	308.924,0
Pojedyncze mleczarnie przeciętnie w ciągu roku....	33.007,4	81.096,5	105.670,3	102.974,7

W ten sposób w ciągu 1924-1927 roku produkcyjność pojedyńczej mleczarni parowej wzrosła z 86.245,7 kg. do 413.165,3 kg. rocznie; ręcznej zaś - z 33.007,4 kg. - do 102.974,7 kg. rocznie.

Zaznaczyć należy, iż rok 1927 był dla mleczarstwa nader niepomyślny ze względu na niedostateczny zapas karmu z 1926 roku i spóźnioną wiosnę.

Jeżeli chodzi o produkcyjność poszczególnych mleczarni, część ich wskutek złego wyboru miejscowości czy innych przyczyn, została zlikwidowana całkowicie. Inna część zdradza słabą jedynie działalność. Zaledwie trzecia część ogólnej liczby mleczarni wykazuje produkcyjność normalną.

Większość mleczarni parowych na Litwie wyseparować może w ciągu godziny 1½ tys.kg. mleka. Normalna wydajność mleczarni tych wyraża się cyfrą 3 - 4 tys.kg. mleka dziennie. Roczna wyniosłoby to 800.000 - 1.000.000 kg. mleka. Produkcyjność taką wykazała w 1927 roku jedna tylko mleczarnia w Dabikiniach. Większość natomiast mleczarni parowych wykazała produkcyjność równającą się zaledwie 1/3 - 1/2 produkcyjności normalnej.

Poniższa tabelka wykazuje działalność mleczarni ręcznych, powstałych w 1925 r. /w kg./ :

	1925 r.	1926 r.	1927 r.
Rubiki.	110.144,5	145.878,0	92.514,0
Dusiaty.	65.258,5	283.413,5	187.963,0
Patamulsze.	5.720,1	21.418,0	27.452,0
Użpole.	48.338,5	120.795,5	170.013,0
Michaliszki.	7.933,5	36.108,9	50.239,5
Kupiszki.	50.350,5	67.847,8	-
Punkiszki.	33.537,5	154.699,0	130.339,0
Surdegie.	145.583,0	210.289,5	168.459,0
Jodupie.	14.680,0	78.026,5	53.175,0
Kundrenele.	100.523,0	203.861,0	167.708,0
Koźliszki.	60.484,5	108.167,5	54.181,0
Abele.	22.615,1	93.756,5	35.668,0

/c.d.n./

/c.d./

	1925 r.	1926 r.	1927 r.
Poniemunie.	70.179,5	52.797,0	32.429,0
Wiżunele.	12.192,5	170.470,0	-
Urbaniszki.	4.865,0	42.346,5	29.686,0
Małdeny.	24.175,0	98.451,0	114.716,0
Kołtyniany.	106.516,0	255.409,0	171.625,0
Miłoszajcie.	10.079,0	69.088,0	-
Anikszty.	7.397,0	70.999,0	10.373,0
Juszkiany.	2.535,5	49.207,5	57.526,0
Klewanie.	-	90.725,0	125.984,0
Łasze.	-	242.848,0	351.662,0
Ogółem...........	905.106,2	2.666.613,7	2.031.911,5
Pojedyńcze mleczarnie przeciętnie w ciągu roku.....................	45.255,4	121.209,7	106.942,7

Mleczarnie parowe, założone w 1925 r., przetworzyły mleka /wkg./ :

	1925 r.	1926 r.	1927 r.
Ostrowo.	46.070,0	70.450,0	62.128,0
Grynkiszki.	154.660,0	475.919,0	527.396,0
Oszminta.	4.921,0	147.561,5	104.641,0
Antonowo.	304.172,2	438.191,0	359.764,0
Kalwarja.	199.067,5	249.926,0	237.717,0
Maniny.	70.537,5	68.056,5	-
Surmanty.	70.805,6	220.562,5	141.944,0
Rakiszki.	87.923,2	110.702,4	51.694,0
Barzdy.	40.283,0	141.069,5	102.975,5
Syntowty.	184.186,0	245.806,8	266.210,0
Zwirgżdajcie.	144.069,7	144.486,0	74.407,0
Gruździe.	54.653,0	260.777,0	128.331,0
Kruki.	93.506,5	214.914,0	217.886,0
Pawajniszki.	43.138,0	60.000,0	-
Olkszaniany.	75-372,1	410.711,4	420.896,0
Obszruty.	168.045,5	359.153,5	365.841,0
Jużynty.	-	370.871,0	458.158,0
Betygoła.	-	223.063,0	262.302,0
Ogółem.......	1.751.410,7	4.212.220,5	3.782.260,5
Pojedyńcze mleczarnie przeciętnie w ciągu roku.....................	109.463,2	234.012,2	236.392,5

Z tabelek wynika, że produkcyjność większości mleczarni ręcznych i parowych wzrastała w 1926 r. normalnie. Spora jednak liczba mleczarni zlikwidowała się całkowicie. W pierwszym rzędzie tłumaczy się to nader słabym udziałem rolników w ruchu mleczarskim.

Liczba rolników, dostarczających do mleczarni mleko w latach 1926 i 1927 :

	1926 r.	1927 r.
Mleczarnie Centralnego Związku Spółek Przetwarzania Mleka.	3.276	6.373
Mleczarnie Litewskiego Związku Spółek Przetwarzania Mleka.	3.087	2.658
Ogółem	6.363	9.031

Na ogólną liczbę 250.000 gospodarstw, dostarczało w 1927 r. mleko do mleczarni zaledwie 3½ % rolników. Składa się

na to wiele przyczyn: konserwatyzm rolników, zbyt niska cena, płacona za mleko przez mleczarnie, zły stan dróg bitych i t.d.
Mleczarstwo naogół nie przyniosło więc spodziewanych doraźnych korzyści. Tembardziej zapoczątkowany ruch mleczarski będzie się niewątpliwie rozwijał nadal, dochodząc z czasem do wskazanej w warunkach litewskich normy 1800 - 2000 mleczarni.-

Spółdzielczość kredytowa w krajach nadbałtyckich.

"Lietuvos Ukis."Nr.3-4 z marca-kwietnia 1928 r.

W latach 1920-1926 liczba spółdzielni kredytowych w krajach nadbałtyckich wynosiła:

Rok.	Łotwa.	Litwa.	Estonja.
1920.	17	11	102
1921.	72	79	102
1922.	116	96	102
1923.	161	124	103
1924.	248	287	104
1925.	422	539	121
1926.	524	603	148

W zestawieniu z powolnym rozwojem spółdzielczości w Estonji, Łotwa i Litwa wykazywały wielki postęp. Do 1922 roku spółdzielczość kredytowa na Litwie rozwijała się jedynie wśród Żydów po miastach i miasteczkach. Dopiero od 1922 roku ruch ten przerzuca się na wieś.

W dniu 1-go stycznia 1926 r. łotewskie kooperatywy kredytowe liczyły 145.387 członków, estońskie - 39.271 członków, zaś litewskie - 60.741 członków. Przeciętnie więc spółdzielnia pojedyńcza liczyła członków: w Estonji - 309, w Łotwie - 278, na Litwie - 177. Udziały pojedyńczego członka spółdzielni wynosiły: w Estonji - 90 lt., w Łotwie - 80 lt., na Litwie - 44 lt. Na spółdzielnię pojedyńczą zaś przypadało kapitału: w Estonji - 28.330 lt., na Łotwie - 22.212 lt., na Litwie - 4.830 lt.

Prym dzierży więc zarówno pod względem liczby, członków, jak kapitałów, Estonja. Litwa zaś pozostała znacznie w tyle. Zauważyć jednak należy, iż na Litwie żydowskie kapitały spółdzielcze nie są wcale tak małe, jak kapitały wiejskich spółdzielni kredytowych. Z ogólnej sumy bilansów spółdzielni kredytowych przypada przeciętnie na pojedyńczą spółdzielnię:

w Estonji.........274.876 lt.
" Łotwie.........226.490 "
na Litwie: na członków Centralnego Banku Związku Rolników.....................53.664 "
na Litwie: na członków Żydowskiego Banku Ludowego.........................194.732 "

W ten sposób na pojedyńczego członka przypada przeciętnie:

w Estonji.........990 lt.
w Łotwie.........816 "
na Litwie: na pojedyńczego członka Litewskiego Banku Kooperacyjnego..............370 "
na Litwie: na pojedyńczego członka Centralnego Banku Związku Rolników..........536 "
na Litwie: na pojedyńczego członka Związku Żydowskich Banków Ludowych..........743 "

Cyfry powyższe stwierdzają dobitnie, jak słaba jest jeszcze litewska spółdzielczość kredytowa.

Wkłady we spółdzielniach kredytowych wynosiły w dniu 1-go stycznia 1926 r.:

w Łotwie...........24.683.842 lt.
w Estonji/27 organizacyj/......20.913.898 "
na Litwie..........b r a k d a n y c h

Na spółdzielnię pojedyńczą wypadała wkładów przeciętnie:

w Estonji...................164.674 lt.
w Łotwie.....................47.106 "
na Litwie./na organizacje Litewskiego Banku Kooperacyjnego/............21.752 "
/na organizacje Centralnego Banku Związku Rolników/.........12.858 "
/na organizacje Banku Żydowskiego...........................18.218 "

Poniższa tabelka ilustruje pozycje bilansowe spółdzielni kredytowych:

	1 stycz.1926r.		1 stycz.1926r.	1 stycz.1927 r.	
				L i t w a x/	
	Ł o t w a .		Estonja.	Członkowie Lit.Bank.Koop.	[illegible]
Pasywa.					
Udziały.	9,79%				
Rezerwy i kapitały specjalne.	3,29	13,08%	10,31%	15,59%	12,09%
Rachunki bieżące.	3,29%				
Wkłady bezterminowe.	7,98%				
" terminowe.	8,06%	20,80%	59,91%	41,44%	23,98%
Redyskonto weksli.	27,42%				
Specjalne rachunki bieżące.	24,98%				
Pożyczki.	7,74%	60,14%	16,75%	37,18%	41,84%
Czysty zysk.		1,73%	1,41%	2,37%	1,36%
Wszelkie inne pasywa.		4,25%	11,62%	3,42%	20,75%
Aktywa.					
Kasa.	2,05%				
Rachunki bieżące.	2,24%	4,29%	7,16%	3,84%	4,73%
Udziały w innych instytucjach.	0,20%				
Papiery wartościowe.	0,47%	0,67%	0,61%	5,05%	1,43%
Pożyczki.		87,53%	82,09%	78,75%	60,77%
Nieruchomości.	3,81%				
Inwentarz.	0,61%	4,42%	2,67%	3,65%	4,78%
Straty.		0,07%	0,07%	0,59%	0,14%
Wszelkie inne aktywa.		3,22%	6,50%	7,33%	17,29%
Towary.			-	0,79%	10,96%
Bilans.	100%	100%	100%	100%	100%

Z pasywów bilansów wynika, że w pozycjach udziałów i kapitałów specjalnych prym dzierżą spółdzielnie, należące do Litewskiego Banku Kooperacyjnego. Natomiast w pozycji wkładów góruje Estonja.

W aktywach litewskich spółdzielni kredytowych figurują również - w przeciwstawieństwie do Łotwy i Estonji - operacje towarowe, co należy uważać raczej za objaw ujemny.

Skład centrali spółdzielczych w Łotwie, Litwie i Estonji przedstawiał się w dniu 1-go stycznia 1927 r., jak następuje:

	Łotewski Bank Narodowy.	Litewski Bank Kooperacyjny	Estoński Rahwapanga.
Centralne organizacje spółdzielcze.	10	-	8
Spółdzielnie kredytowe.	331	155	121
Spółki spożywców.	195	82	62
" przetworów mlecznych.	54	-	9
" ubezpieczeń od ognia.	10	-	-
T-wa handlu kartoflami.	-	-	2
Różne spółdzielnie.	28	12	18
Ogółem	628	249	220
Różne organizacje kulturalne.	102	-	-
Samorządy.	245	-	-
Ogółem.	975	249	220

Bilanse trzech pomienionych banków przedstawiały się w dniu 1-go stycznia 1927 r., jak następuje:

	Łot.Bank Narodowy. lit.	%	Estoński Rahwabang. lit.	%	Litew.Bank Kooper. lit.	%
Aktywa.						
Kasa i rachunki bieżące.	409.781	6,72	207.670	2,75	152.334	3,99
Waluta obca.	35.724	0,59	18.476	0,24	18.558	0,42
Pożyczki.	3.744.292	61,41	6.274.412	83,33	2.498.994	58,36
"Loro".	161.940	2,66	519.328	6,89	408.694	9,37
"Nostro".	178.186	2,92	151.602	1,74		
Inwentarz i własność.	847.112	13,89	349.232	4,64	925.958	21,24
Inne aktywa.	720.202	11,81	30.400	0,41	353.556	8,12
Pasywa.						
Kapitały akcyjne względnie udziałowe.	1.400.000	22,96	326.210	4,33	532.624	9,92
Kapitały inne.	82.402	1,35	76.204	1,01	31.336	1,42
Wkłady.	1.976.310	32,41	1.979.064	26,27	2.001.070	45,93
Pożyczki.	2.171.662	35,62	4.599.960	61,08	1.010.054	23,17
"Loro".	58.728	0,96	74.832	0,99	626.634	14,37
"Nostro".	93.140	1,53	184.906	2,45		
Inne pasywa.	315.000	5,17	291.944	3,87	226.276	5,19
Bilans.	6.097.244	10000	7.533.120	10000	4.357.994	10000

Jak z powyższego wynika, bank litewski stoi pod względem bilansu na ostatniem miejscu. Pod względem wysokości sumy udziałów, przypada Litwie miejsce drugie.

Stosunek procentowy udziałów, rezerw i innych kapitałów do ogólnej sumy bilansu przedstawia się, jak następuje:

Łotewski Bank Narodowy	24,31 %
Litewski Bank Kooperacyjny	45,93 %
Estoński Rahwapanga	26,27 %

Wkłady:

Łotewski Bank Narodowy	32,41 %
Litewski Bank Kooperacyjny	45,93 %
Estoński Rahwapanga	26,27 %

Pożyczki:

Łotewski Bank Narodowy.	35,62 %
Litewski Bank Kooperacyjny	23,17 %
Estoński Rahwapanga	61,08 %

Jeżeli chodzi o kapitały własne, pierwsze miejsce przypada Łotwie. Pod względem wkładów zaś prym dzierży Litwa. Nagoół kooperacja kredytowa najsłabiej jest rozwinięta na Litwie.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

O d e z w a r z ą d u l i t e w s k i e g o d o n a r o d u z o k a z j i o b c h o d u d z i e s i ę c i o l e c i a o d z y s k a n i a n i e p o d l e g ł o ś c i.

DO NARODU.

Opatrzność Boża pozwoliła Litwie się odrodzić do bytu niepodległego po długich wiekach prześladowań, prób i cierpień. W roku bieżącym Ojczyzna nasza obchodzi pierwsze dziesięciolecie swej niepodległości. Na rząd spada wdzięczny obowiązek wspomnienia o dokonanych pracach i wypowiedzenia się w sprawie dalszego losu Litwy w wigilję drugiego dziesięciolecia.

Przy wspomnieniach przeszłości pierwsza myśl rządu i całego narodu zwraca się ku tym, co padli, wyzwalając Ojczyznę z niewoli. Wieczna Im sława. Pozatem rząd z wdzięcznością wspomina o tych, którzy dobrowolnie stworzyli zarodek armji, stając w obronie Ojczyzny przed wrogami. Na cześć ochotników twórczych armji kazał rząd wybić medal ochotniczy i spełni swą obietnicę z 1919 roku w sprawie nadania im gruntów bez wykupna i okazania poparcia materjalnego. Rząd nie zapomniał wreszcie o licznych skromnych działaczach, których prace i ofiary przyczyniły się na Litwie, w Ameryce i w innych krajach do odrodzenia Niepodległej Ojczyzny.

W pierwszem dziesięcioleciu naród litewski urzeczywistnił niezliczone prace: istnieje Niepodległa Litwa, uznana przez wszystkie państwa, posiadająca dobrze zorganizowaną armję, sprawny aparat państwowy, mocne finanse, ustalony wymiar sprawiedliwości, ład i porządek wewnątrz kraju. Znacznie więcej zostaje jeszcze do zrobienia, ażeby los Litwy wśród państw niepodległych został na stałe zabezpieczony i ażeby zrównała się Litwa z zachodnimi sąsiadami, którzy ją wyprzedzili.

Przedewszystkiem znaczna część Litwy ze starożytną stolicą Wilnem okupowana jest przez złego sąsiada. W Wilnie proklamowano Niepodległą Litwę, Wilno figuruje w akcie niepodległości jako litewska stolica. Mimo to, gwałt i podstęp Wilno od Litwy odebrały. Cały naród wierzy, że nie na długo. Z tego względu rząd traktuje w uzupełnieniu do konstytucji Wilno, jako stolicę Niepodległej Litwy.

Odrodzenie Niepodległej Litwy i dalsze jej losy opierają się na moralności, wiedzy i dobrobycie ludności. Starożytni Litwini odznaczali się wysokim poziomem etycznym. W ostatnich wszakże czasach ta podstawa życia społeczno-państwowego zaczęła się zarysowywać i kruszyć. Najsilniejszym filarem moralności jest religja. Zdając sobie z tego sprawę, rząd uregulował stosunki pomiędzy państwem a Kościołem tak, ażeby działalność tego ostatniego, podnosząca moralność na wyższy poziom, mogła swobodnie prosperować nietylko w sferach kościelnych, lecz również w szkole i w życiu społecznem.

Wiele już dokonano w zakresie oświaty: założono litewską szkołę, poczynając od powszechnej do wyższej, nie zahamowano też rozwoju szkół innych narodowości. W niektórych okręgach uchwalono nawet w związku z dziesięcioletnią rocznicą niepodległości wprowadzić przymus szkolny. Szkolnictwo wszakże nasze ma wiele niedostatków. Poprawa wewnętrznych stosunków w szkole jest głównem zadaniem przyszłości. Jedynie dobra szkoła potrafi doprowadzić nas do wysokiego stopnia kultury narodowej.

Dobrobyt kraju zależy od dobrze postawionej gospodarki, której zasadniczą gałęzią jest rolnictwo. Dotychczas pozostawała ono na drugim planie: parcelacja na obszary pojedyncze,

drenaż, budowa dróg bitych, - zaledwie wkraczać zaczynają na lepsze tory; powstawać zaczynają kredyty rolne; czyni się pierwsze kroki do poprawy bytu osadników; daje się włościanom możność pracy dla własnego dobra. W tym zakresie gospodarki, jak również i w innych, wyjście na właściwą drogę pozwala się spodziewać ze spokojem lepszej przyszłości. Zachowanie równowagi między produkcją a konsumpcją w kraju, uznanie pracy za podstawę wszelkiego dobrobytu - oto drogowskazy na przyszłość.

Ze względu na to, czego dokonano w ciągu pierwszych dziesięciu lat bytu państwowego, rząd przekonany jest, że naród nasz potrafi ostatecznie wprowadzić ład wewnątrz kraju i złączyć ziemie litewskie w jedno państwo. Trzeba tylko, aby poświęcenie i jedność jeszcze bardziej w narodzie naszym się przejawiły. W dzień dziesięciolecia niepodległości cały naród nasz winien się przekonać, że o ile duże jest pierwiastków niezgody, to równie wielka jest wśród nas spójnia. Pod hasłem tem naród nasz winien rozpocząć drugie dziesięciolecie niepodległości, a Wszechmogący pracom narodu błogosławić będzie.-

/Następują podpisy członków rządu/.-

Organ lia udininków o akademickich organizacjach politycznych w Kownie.

"Lietuvos Aidas"Nr.92 z dn.25.V.r.b.Art.p.t."O organizacjach studenckich."Streszczenie:

Studenci-Litwini kształcący się w swoim czasie w Rosji, uczynili bardzo wiele dla litewskiego ruchu narodowego i dla niezawisłości Litwy. Miano akademika cieszy się odtąd w kraju zasłużonem uznaniem.

W samem zaraniu bytu niepodległej republiki litewskiej studenci brali mniej lub więcej czynny udział w życiu politycznem kraju, niektórzy z dużem nawet powodzeniem. W rezultacie powstawać zaczęły organizacje akademickie o mocnem zabarwieniu politycznem, a często - co gorsza - partyjnem. Zło spostrzeżono w zarodku i propagować zaczęto koncepcję apolityczności organizacyj studenckich. Mimo to w praktyce rozpolitykowanie tych ostatnich pozostało. Tak naprzykład ostatnio organizacja akademicka "ateitininków" chciała widocznie zamanifestować - wzorem opozycji parlamentarnej - swe odrębne stanowisko względem rządu i zbojkotowała rewję wojskową w dniu 15-go maja.

Należałoby niewczesnemu politykierstwu w uczelni kowieńskiej raz wreszcie kres położyć.-

Leader opozycji litewskiej Bistras o stosunkach wewnętrznych na Litwie.

"Rytas"Nr.116 z dn.24.V.r.b.Art.p.t."Niezawsze cisza jest równoznaczna z ciszą."Streszczenie byłego premjera d-ra Bistrasa.

Wypadki grudniowe z 1926 r. zapoczątkowały, jak wiadomo, w ustroju wewnętrznym republiki litewskiej szereg mniej lub więcej poważnych zmian. Zmiany te będąc konsekwencją przewrotu grudniowego, a więc objawami przejściowemi, jako takie też były w kraju uważane. Nie inaczej zapatrywali się na taki stan rzeczy ludzie, stojący dziś na czele rządu.-

Długi czas mówiono o konieczności przeprowadzenia zasadniczych reform. Wreszcie grupy chrześcijańskie / Związek Rolników i chrześcijańska demokracja/, nie godząc się w poglądach swych na sposób przeprowadzania zamierzonych reform z partją tautininków, przeszli do opozycji.

Ubiega juz półtora roku od wypadków wspomnianych. Mimo to prowizoryczna sytuacja, wytworzona wskutek przewrotu grudniowego, nie zdradza tendencji do przekształcenia się w jakieś formy stałe, a wprost przeciwnie, jak wynika z wynurzeń czołowych ludzi z partji tautininków, objawy tymczasowe mają stac się systemem.

W swoim czasie tautininkowie oskarżali chrześcijańską demokrację o utrudnianie realizacji zamierzonych reform państwowych. Chrześcijańska demokracja oddawna już przeszła do opozycji, wycofując się z Gabinetu, a mimo to tautininkowie do realizacji reform jakoś się nie kwapią. Już się nawet o reformach nie mówi. Co więcej, dają się śsród tautininków słyszeć głosy, że referendum, po którem się tyle spodziewano, już się dla kraju nie nadaje. Osiemnastomiesięczne dreptanie na miejscu nie wpłynęło na tautininków wcale w kierunku wyjścia z tego impasu.

Sfery tautininków od czasu do czasu zapowiadają uregulowanie życia pańtwowego drogą dekretu. Po złożeniu koncepcji referendum do archiwum przechodzi kraj obecnie okres dekretomanji. Przyszłość dopiero okaże, czy będzie to okres dłuższy, czy też krótszy od pierwszego, a jednocześnie czy przyniesie równie "pozytywne" rezultaty, co pierwszy. Narazie wątpić w to należy. Reforma konstytucji, przeprowadzona drogą referendum czy dekretu, nie rokuje trwałości, będąc aktem nawskroś sztucznym, nieprzystosowanym do życia.

Organan tautininków jaknajoptymistyczniej się zapatruje na sytuację bieżącą, pocieszając się, że w całym kraju panuje spokój i cisza, a więc obywatele są zadowoleni z obecnego ustroju i rządów. Dobrobyt kraju, wedle słów urzędówki, wzrasta, autorytet Litwy się zagranicą wzmaga i t.d. Trudno, rzecz prosta, wobec takiego traktowania rzeczywistości, wymagać od tautininków zainteresowania w reformach. Możliwe, że z biegiem czasu "Lietuvos Aidas" zacznie dowodzić, iż reformy, o których poprzednik jego /"Lietuvis"/ tyle pisał i których potrzebę tak gorąco uzasadniał, są niczem innem, jak wymysłami opozycji dla zamącenia spokoju.

Milczy kraj, więc "Lietuvos Aidas" również czuje się w obowiązku milczenie zachowywać, nie troszcząc się o to, że jest to cisza cmentarna. Trudno też zrozumieć zadowolenie tautininków z przytłumienia samokrytyki i akcji samodzielnej społeczeństwa przy pomocy aparatu administracyjnego.

Wszędzie panuje cisza. Zarówno w zakresie reform, jak w życiu ekonomicznem /15 miljonów litów biernego bilansu handlowego za jeden tylko miesiąc/ jest dla tautininków bagatelką, o którą troszczyć się nie należy/, w polityce wewnętrznej i zagranicznej /rokowania bez wzmianki o Wilnie/. Wszędzie panuje martwy spokój i cisza. Czy jednak wyjdzie to na dobre dla państwa? Czy ta ogólna martwota nie doprowadzi wręcz do utraty niepodległości?-

P r z y m u s s z k o l n y n a L i t w i e. Według danych Ministerstwa Oświaty, wprowadzono przymus szkolny w 1.400 szkołach powszechnych z ogólnej liczny 2.400. Samorządy i społeczeństwo z uznaniem przymus szkolny powitało. Do Ministra Oświaty wciąż napływają nowe podania z prośbą o wprowadzenia przymusu szkolnego w szkołach pozostałych.

A b s o l w e n c i - p r a w n i c y u n i w e r s y t e t u l i t e w s k i e g o . W bieżącym roku szkolnym wydział prawny uniwersytetu kowieńskiego ukończy 120 prawników.-

X.KRONIKA ZAGRANICZNA.

R o k o w a n i a p o l s k o - l i t e w s k i e . Dnia 22 b.m. w wyniku narad polsko-litewskiej komisji ekonomiczno-komunikacyjnej i tranzytowej wydano następujący wspólny komunikat: Członkowie obu delegacyj odbyli we wtorek przed południem naradę, podczas której odbyła się ogólna dyskusja nad sprawozdaniami komunikacyjnemi i nad możliwościami stosunków ekonomicznych pomiędzy obu krajami. Celem tej dyskusji było ustalenie instrukcyj dla podkomisyj.

Po posiedzeniu inauguracyjnem z 21 b.m. mieszanej komisji polsko-litewskiej do spraw prawnych, komunikacyjnych i ruchu lokalnego w Berlinie, na którem uchwalono odrazu przystąpić do prac konkretnych, a na wniosek delegacji litewskiej, przeprowadzić najpierw dyskusję ogólną, 22-go b.m. rozpoczęło się drugie posiedzenie w gmachu poselstwa polskiego pod przewodnictwem prezesa delegacji polskiej p.Adama Tarnowskiego.

Tegoż dnia rozpoczęło się w gmachu poselstwa litewskiego następne posiedzenie, nak którem delegacja litewska, zgodnie ze swą zapowiedzią uczynioną na posiedzeniu porannem, w czasie dyskusji ogólnej przedstawić ma litewskie kontrpropozycje, dotyczące umowy w sprawie ruchu lokalnego.

Propozycje te stanowić mają odpowiedź na przedłożone w Królewcu propozycje polskie. Skład delegacji polskiej do wyżej wspomnianej komisji mieszanej jest następujący: Przewodniczący delegacji Adam Tarnowski, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych, p.Czudowski wicekonsul polski w Królewcu, dyrektor Urzędu Celnego Lewakowski z Wilna, p.Wojnar w Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i p.Obrębski, zastępca naczelnika wydziału konsularnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Delegacja litewska składa się z posła litewskiego w Berlinie Sidzikauskasa, konsula litewskiego w Królewcu Budrysa i p.Sokolauskasa.-

Z n a l e z i e n i e r a n n e g o o f i c e r a l i t e w s k i e g o n a t e r y t o r j u m p o l s k i e m . 15-go b.m. patrol polskiej straży pogranicznej znalazł w krzakach w okolicy Druskienik rannego oficera litewskiego w stanie bezprzytomnym. Sprowadzony z Litwy felczer opatrzył rannego. Oficer został oddany do dyspozycji władz litewskich. Ze znalezionych u niego dowodów osobistych wypada, iż zowie się on Atczukajtis. W jaki sposób Atczukajtis dostał się na terytorjum polskie, - niewiadomo.-

R o k o w a n i a p o l s k o - l i t e w s k i e . Warszawa. Dnia 23-go b.m. wydano następujący komunikat: Komisja do spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytu zebrała się dnia 23 maja we środę. Komisja opracowała pragram prac podkomisji kolejowej, pocztowej i ekonomicznej, których skład został ustalony. Datę rozpoczęcia prac podkomisyj ustalono dla podkomisji kolejowej we czwartek o godz.11-tej, ekonomicznej w piątek o godz. 10-tej, dla spraw pocztowych, telegraficznych i telefonicznych w piątek o godz.4-tej min.30 popołudniu.-

BERLIN. Dnia 23-go b.m. odbyło się 4-te posiedzenie polsko-litewskiej komisji mieszanej do spraw granicznych i granicznego ruchu lokalnego. Delegacja polska zgłosiła na dzisiejszem posiedzeniu szereg poprawek do litewskiego projektu umowy o ruchu lokalnym. Poprawki te zmierzają do tego, aby umożliwić korzystanie z ulg w ruchu lokalnym szerszym kołom ludności pogranicza, aniżeli to przewiduje projekt litewski. Delegacja litewska przyjęła propozycje polskie do rozpatrzenia.

W kołach delegacji polskiej spodziewają się zakończenia prac berlińskich polsko-litewskiej komisji w najbliższych dniach i że rokowania berlińskie doprowadzą do uzgodnienia

X. KRONIKA ZAGRANICZNA./c.d./

projektu konwencji o ruchu granicznym pomiędzy Polską a Litwą.-
BERLIN. Dnia 24-go b.m. na posiedzeniu komisji mieszanej polsko-litewskiej dla spraw prawnych i ruchu kokalnego, przeprowadzono dyskusję nad poprawkami polskiemi do litewskiego projektu konwencji o ruchu lokalnym. Dyskusja doprowadziła do uzgodnienia całego szeregu punktów przyszłej umowy. Przedmiotem dalszej dyskusji na posiedzeniu piątkowem będzie głównie sprawa wstępu do umowy. Zakończenie obecnych narad polsko-litewskich spodziewać się należy w bieżącym tygodniu.-

V

Voldemaras o stosunkach z Polską. Voldemaras udzielił ostatnio współpracownikowi londyńskiego "Daily Herald" wywiadu, w którym oświadczył, że Litwa żywi tylko intencje pokojowe w stosunku do swych sąsiadów, w pierwszym rzędzie zaś w stosunku do Polski, nie może się jednak wyrzec swych roszczeń do Wilna. Zapytany o możliwość powstania Ententy polsko-litewskiej, p.Voldemaras oświadczył, że gdyby Rosja w przyszłości chciała powziąć myśl o odzyskaniu z powrotem dawnych swoich prowincyj zachodnich, wówczas sojusz polsko-litewski stałby się naturalną koniecznością. Podstawą jednak sujuszu może być tylko wzajemne zaufanie, wobec czego wątpić należy, czy Ententa taka będzie możliwa.-

Rokowania polsko-litewskie. WARSZAWA. Dnia 24-go i 25-go b.m. odbywały się posiedzenia podkomisyj kolejowej, gospodarczej i pocztowo-telegraficznej, wyłonionych przez konferencję polsko-litewską. Wynik prac tych podkomisyj przedstawiony będzie na posiedzeniu plenum konferencji, które odbędzie się 26-go b.m. Prawdopodobnie delegacja litewscy wyjadą na kilka dni do Kowna, poczem dalsze rokowania toczyć się będą w czerwcu w dalszym ciągu w Warszawie.-

WARSZAWA. Komunikat prasowy polsko-litewski z dnia 26-go maja 1928 r.: Komisja ekonomiczna, komunikacyjna i tranzytu odbyła w sobotę 26-go maja swe ostatnie posiedzenie przed Zielonemi Świątkami. Na posiedzeniu tem komisja przyjęła do wiadomości sprawozdanie trzech podkomisyj. Na skutek sprawozdań podkomisji kolejowej i pocztowo-telegraficznej, z których wynika, że nie było możności osiągnąć porozumienia na podstawie zgłoszonych dotychczas przez obie strony propozycyj, komisja ekonomiczna, komunikacyjna i tranzytu zaprasza delegację litewską do przedłożenia komisji na jednem z późniejszych posiedzeń projektów, dotyczących ustanowienia zarówno komunikacji kolejowej, jak pocztowej i telegraficznej między obydwoma krajami. Dyskusja w kwestjach ekonomicznych, interesujących oba kraje, prowadzona w podkomisji ekonomicznej, zostanie podjęta na następnem posiedzeniu podkomisji. Dyskusja w innych sprawach, w których nie można było osiągnąć porozumienia, zwłaszcza w sprawie utworzenia proponowanej przez delegację polską podkomisji tranzytowej, zostanie podjęta w tym samym celu. Następne posiedzenie komisji ekonomicznej, komunikacyjnej i tranzytu ustalone zostało na 28-go czerwca r.b.-

Voldemaras na audjencji u króla angielskiego. W dniu 24-go b.m. król angielski udzielił audjencji prof.Voldemarasowi, któremu towarzył Chamberlain.-

Wyjazd delegacji litewskiej z Warszawy. W związku z zakończeniem rokowań w Warszawie delegacja litewska wyjechała w dniu 26-go b.m. z Warszawy.-

X.KRONIKA GOSPODARCZA.

L i t e w s k i h a n d e l z a g r a n i c z n y w k w i e t n i u r. b. Eksport litewski w kwietniu wynosił 14,6 milj. lit., import zaś 24,5 milj.lit. W ten sposób import jest większy niż eksport o 9?9 milj.lit.

Zniżka eksportu w porównaniu z marcem wynikła głównie z powodu zmniejszonego wywozu lnu, a szczególnie paździerza lnianego, którego wywieziono zaledwie 458,4 tonn na sumę 723,4 tys.lit. wobec 1.034,3 tonn na sumę 3.866,9 tys.lit. Urodzaj lnu w roku 1927 był mniejszy niż w 1927 r. i wobec tego z urodzaju 1927 roku wywieziono do 1-go maja r.b. 20.000 tonn siemienia i 12 tys.tonn paździerza wobec 28 tys.tonn paździerza do 1-go maja 1927 r. Następnie w kwietniu zmniejszył się o ½ milj.lit. wywóz koni, których wywieziono 2.021 sztuk wobec 3.375 sztuk w marcu. Zmniejszył się również niemal o pół milj. litów wywóz koniczyny nasiennej i o 42 % wywóz mięsa w porównaniu z marcem.

Zwiększył się w kwietniu wywóz masła - 136,9 tonn wobec 107,6 tonn, jaj - 4,7 milj.sztuk wobec 3,3 milj. szt., żyta - 1.080,6 tonn wobec 313,1 tonn, papierówek - 3.592,4 tonn wobec 193,9 tonn i desek - 3.661,5 tonn wobec 1.869,2 tonn.

Import w kwietniu w porównaniu z marcem zmniejszył się o 6,6 milj.lit. Zmniejszył się wwóz śledzi - 385,7 tonn wobec 1.605,9 tonn, cukru - 1.708,4 tonn wobec 2.213,7 tonn, nawozów - 14.176,4 tonn wobec 18.825,3 tonn, nafty - 1.031,6 tonn wobec 1.954,3 tonn, węgla - 7.977,3 tonn wobec 10.577,2 tonn i wszelkiego rodzaju manufaktury na sumę około 1 milj.litów. Zwiększył się wwóz cementu - 5.041,6 tonn wobec 2.029,2 tonn i szkła na szyby - 111,7 tonn wobec 48,2 tonn.

Od początku roku do maja ogółem wywieziono towarów na 81,8 miljonów litów, wwieziono zaś na 96,8 miljonów litów, czyli wwieziono o 15 miljonów litów więcej.-

G i e ł d a k o w i e ń s k a . Ogólne obroty giełdy kowieńskiej w lutym r.b. wyraziły się sumą 7.688.499 lit. 45 ct., czyli sumą o 2.028.377 lt. 03 ct. większą, niż w styczniu rb.. Obroty w marcu r.b. wyniosły 9.815.651 lit. 75 ct., czyli o 2.127.152 lit. 30 ct. więcej, niż w lutym r.b.

Tranzakcje walutą angielską wzrosły w lutym w zestawieniu ze styczniem na sumę 2.262 ft. szterlingów, zaś w marcu zmalały w zestawieniu z lutym na sumę 19.805 tf.szterlingów. Tranzakcje dolarowe zmalały w lutym w zestawieniu ze styczniem na sumę 4.677,69 dolarów. Tranzakcje w markach niemieckich wzrosły w zestawieniu ze styczniem na sumę 824.406,85 marek, a więc czterokrotnie, zaś w marcu w zestawieniu z lutym - na sumę 1.295.000 marek, a więc przeszło dwukrotnie. Zwiększyły się również tranzakcje waluty łotewskiej. Tranzakcje w innych walutach były nieznaczne i większych wahań nie wykazywały. Kurs walut utrzymał się w lutym i marcu na jednakowym poziomie.-

D z i a ł a l n o ś ć I z b y R o l n e j . W marcu r.b. odbył się walny zjazd Izby Rolnej. Do resortu Izby Rolnej należy 30-ciu agronomów powiatowych i rejonowych oraz 300 mleczarzy i kontrolasystentów. W związku z zakładaniem pólek doświadczalnych oraz gospodarstw wzorowych, wydatki Izby Rolnej wyniosły w 1927 r. 925.288 lit., z czego 298.578 lit. wyniosły koszta utrzymania agronomów rejonowych i innych specjalistów rolnych. Ze sprawozdań zjazdu okazało się, że rolnictwo korzystało w 1927 roku z następujących kredytów: pożyczki długoterminowe w Banku Rolnym - 18 milj.lit., pożyczki krótkoterminowe - 8 milj. lit., kredyty Banku Emisyjnego - 4 milj.lit., ogółem otrzymało rolnictwo 30 miljonów litów. Na jeden hektar przypada więc 10 lt pożyczki.-

X.KRONIKA WEWNETRZNA.

P o s t ę p o w a n i e s ą d o w e p r z e c i w k o p. P e t r u l i s o w i z a w i e s z o n e . Jak wiadomo, nie tak dawno temu mianowx wytoczyć byłemu premjerowi i ministrowi skarbu p.Petrulisowi sprawę o dopuszczenie się nadużyć. W związku z tem w tych dniach odbyło się posiedzenie Trybunału Najwyższego celem rozważenia trybu postępowania sądowego wobec tego, iż minister bez zgody sejmu nie może być według konstytucji pociągnięty do odpowiedzialności. Trybunał uznał, iż sprawę może wytoczyć p.Petrulisowi jedynie prezydent państwa i zadecydował, iż należy ją umorzyć. Co do innych urzędników ministerstwa skarbu, poszlakowanych o nadużycia, to sprawa przeciwko nim będzie prowadzona i odbędzie się w zwykłym trybie.-

U s t ą p i e n i e n a c z e l n i k a m i a s t a K o w n a i p o w i a t u k o w i e ń s k i e g o . p u ł k . C z a p l i k a s a . Naczelnik miasta Kowna i powiatu kowieńskiego pułk.Czaplikas ustępuje ze stanowiska naczelnika i powraca do służby czynnej w wojsku.-

P o d r ó ż p r o f . H e r b a c z e w s k i e g o d o P o l s k i . W początkach czerwca r.b. zamierza udać się poraz drugi do Polski profesor uniwersytetu kowieńskiego Herbaczewski wraz z małżonką. Prof.Herbaczewski zamierza wygłosić w Polsce szereg odczytów na tematy kulturalno-literackie. Prof.Herbaczewski zabawi w Polsce trzy tygodnie.-

W s z e c h l i t e w s k i z j a z d l e k a r z y . We wrześniu r.b. odbędzie się w Kownie wszechlitewski zjazd lekarzy.-

S a n a t o r j u m d l a d z i e c i w P o n i e w i e ż u. Prof.Dubiniecki opracował już projekt budowy w Poniemuniu sanatorjum dla dzieci. Sanatorjum zbuduje komitet dla zwalczania gruźlicy. Budowa ma kosztować 140.000 litów. Część tej sumy wyasygnuje rząd.-

M e m o r j a ł Ż y d ó w k o w i e ń s k i c h w s p r a w i e s z k o l n i c t w a ż y d o w s k i e g o . Jak podaje "Idische Stimme", w związku z zarządzeniami, jakie ministerstwo Oświaty podjęło ostatnio względem szkół żydowskich, były poseł żydowskiej frakcji sejmowej dr.Robinzon złożył Ministrowi Oświaty Szakienisowi memorjał, w którym wskazuje na szereg faktów, wywołujących wśród społeczeństwa żydowskiego zaniepokojenie. W niektórych powiatach inspektorzy szkolni zarządzili, aby kierownictwo szkołami żydowskiemi spoczęło w ręku kierowników szkół litewskich. Zarządzenie to memorjał uważa za niekorzystne, ponieważ kierownicy litewskich szkół, nie posiadając języka żydowskiego, mogą ocenić postępy uczniów żydowskich jedynie w zakresie języka litewskiego. Żydowskie społeczeństwo wita fakt wprowadzenia nauczania powszechnego, który przyczyni się do podniesienia poziomu kulturalnego kraju. Atoli obecna ustawa, która zezwala na zakładanie szkół jedynie w tych miejscowościach, gdzie liczba mieszkańców jest większa ponad 5 tys., jest w miasteczkach, które nie mają oznaczonej normy ludności, czynnikiem, hamującym rozwój oświaty wśród Żydów.

Żądanie, by nauczyciele składali egzamina w języku litewskim z przedmiotów, z których dotychczas egzaminowano ich w języku wykładowym, sprzeciwia się ustawie o szkołach początkowych.-

S p r a w a k a r n a b y ł e g o K o n t r o l e r a P a ń s t w a . Byłemu Kontrolerowi Państwa, d-rowi Ilegiusowi wytoczono sprawę karną, oskarżając go z paragrafów specjalnej

X.KRONIKA WEWNETRZNA./c.d./.

ustawy o ochronie państwa, traktujących o zbrojnem powstaniu w celu obalenia istniejącego ustroju państwowego.

Jako środek zapobiegawczy, zastosowano względem d-ra Milcziusa areszt aż do chwili wniesienia kaucji w wysokości 10.000 litów. Według ostatnich wiadomości, kaucja została wniesioną.-

B u d o w a g m a c h u M i n i s t e r s t w a S p r a w i e d l i w o ś c i . W listopadzie lub nyjwyzej grudniu r.b. zakończoną zostanie budowa nowego gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości. W nowym gmachu mieścić się będzie nietylko ministerstwo, lecz również inne urzędy państwowe.-

P r o j e k t b u d o w y n o w e g o r a t u s z a w K o w n i e . Magistrat kowieński wysunął projekt budowy gmachu nowego ratusza. Nowy ratusz ma powstać bądź obok gmachu ratusza obecnego, bądź też na placu Jedności obok gmachu Muzeum Wojskowego. Wydział budowlany magistratu kowieńskiego.opracowuje już odpowiedni kosztorys. Gdyby projekt budowy doszedł do skutku, w gmachu ratusza obecnagoa znalazłyby pomieszczenie wszystkie wydziały magistratu kowieńskiego, rozrzucone w chwili obecnej po całem mieście.-

N o w a k o n s t y t u c j a l i t e w s k a . Dnia 25-go b.m. Prezydent Republiki Litewskiej za zgodą Gabinetu Ministrów i Kontrolera Państwa zatwierdził ostatecznie nową litewską konstytucję. Zgodnie z nią Prezydent Republiki wybierany jest na lat siedem, a sejm na lat pięć. W przerwach między kadencjami, jak również w czasie między sesjami prezydent ma prawo wydawać ustawy, uchwalać i wykonywać budżet, a także ratyfikować umowy międzynarodowe.

Gabinet ministrów odpowiada solidarnie przed sejmem, i podaje się do dymisji, jeżeli sejm większością 3/5 głosów uchwali votum nieufności. Stolicą Litwy według nowej konstytucji litewskiej jest Wilno. Stolica ta może być przeniesiona do innego miasta tylko czasowo na podstawie specjalnej ustawy. Zmiana konstytucji lub jej uzupełnieni może być przeprowadzone większością 3/5 członków sejmu.

Sejm ma być wybierany na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego. Głosować będą mogły osoby, które doszły lat 24, zaś bierne prawo wyborcze posiadać będą obywatele zaczynając od lat 30. Dla omawiania i opracowywania projektów ustaw powołuje się radę państwa. Nowa konstytucja wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia. Będzie ona opublikowana 26-go rano w dzienniku urzędowym.-

Z G a b i n e t u M i n i s t r ó w . Dnia 24-go b.m. u prezydenta państwa odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Postanowiono wyasygnować 57 miljonów litów, które pozostały od roku ubiegłego, na cele następujące: 3.700 tys.lit. na potrzeby nowoosiedleńców, miljon litów na wykup akcyj banku ziemskiego, 1½ milj. na budowę nowych mostów. 230 tys. na przeprowadzenie nowych dróg i 360 tys. na instytucje dobroczynne.

R e f o r m y w u n i w e r s y t e c i e . Ministerstwo Oświaty opracowuje obecnie nowy projekt gruntownych reform w Uniwersytecie Litewskim. Zgodnie z nowym projektem Senat Akademicki zostanie pozbawiony prawa obioru Rektora. Będzie go mianował Prezydent Państwa. Pozatem zostaną zlikwidowane niektóre katedry i następujące wydziały: weterynaryjny przy wydziale lekarskim, filozofji przy wydziale teologicznym i ekonomji przy wydziale prawnym. Nowe reformy zostaną wprowadzone jeszcze w roku bieżącym.-

XI. Z PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

"Vilniaus Aidas" o stosunkach polsko-litewskich.

"Vilniaus Aidas" Nr.58 z dn.19.V.r.b.Art.p.t."Kto ponosi winę."Streszczenie:

Prasa polska stale insynuuje Litwinom uleganie wpływom Berlina. Ostatnio okazję do takich przypuszczeń dała prasie polskiej wizyta grupy oficerów niemieckich w Kownie z okazji obchodu dziesięciolecia niepodległości. Antypatja polska do Niemiec da się z łatwością wytłumaczyć. Składały się na nią względy historyczne, terytorjalne i narodowościowe. Temniemniej posądzanie Litwinów o konszachty z Niemcami jest zgoła bezpodstawne. Obecny wrogi stosunek Litwy do Polski z pewnością nie tłumaczy się intrygami niemieckiemi. Wywołała go sama Polska, która od 8-miu lat zmusza Litwę do utrzymywania stosunkowo dużej armji, zaś ludność Litwy do płacenia z tego tytułu zwiększonych podatków.

Jedynie krótkowzroczność polityków polskich i spekulowanie ich na opanowaniu terenów litewskich wywołało dzisiejsze zaognienie stosunków, które tyle szkody dla obu stron przyniosło. Gdyby południowy sąsiad Litwy dał się choć na chwilę powodować zdrowym rozsądkiem, nie zaś chciwością, to państwo litewskie byłoby dziś większe, a jednocześnie bardziej przyjazne dla Polski. Wspólne więzy kolturalne, wspólna przeszłość, wreszcie wspólne wyznanie stanowiłyby czynniki, które niewątpliwie w wysokim stopniu zadecydowałyby o przyjaźni polsko-litewskiej. Wina za to, że tak się nie stało, spada całkowicie na imperjalistów polskich.-

Organ emigrantów litewskich o rokowaniach polsko-litewskich.

"Pirmyn" Nr.10 z dn.20.V.r.b.Art.p.t."Rokowania z Polską."Streszczenie:

Po sesji grudniowej Rady L.N. i po zetknięciu się p.p. Voldemarasa i Zaleskiego w Królewcu, przyszła kolej na dalsze etapy rokowań. Rokowaniami zainteresowali się w dużym stopniu dyplomaci zachodni, którzy starają się skierować je w pożądanym dla siebie kierunku. Niedawna podróż p.Zaleskiego do Rzymu miała cel więcej, niż przejrzysty. Nie ulega również najmniejszej wątpliwości, że obecna podróż dyktatora kowieńskiego do Londynu podobnie ma związek z rokowaniami polsko-litewskiemi. Niewiadomo narazie, o czem dyplomaci obu krajów mówią. Prasa podaje jedynie oficjalną stronę rozmów dyplomatycznych.

Rokowania z Polską stanowią kwestję żywotną dla całej Litwy. Obecny stan między państwami nie może trwać wiecznie. Prędzej, czy później, musi się znaleść wyjście z zaklętego koła i kwestje sporne tak czy owak będą rozstrzygnięte. W zasadzie zaś socjaldemokracja litewska nie ma nic przeciwko rokowaniom z Polską. Chodzi jedynie o to, czy naród litewski, dla którego kwestja stosunków z Polską tak jest żywotną, upoważnił p.Voldemarasa do pertraktacyj? Czy podjęte przez dyktatora kowieńskiego rokowania wyjdą Litwie na korzyść?

Rząd Voldemarasa, który bezprawnie, drogą krwawego przewrotu zagarnął władzę, nie ma też żadnego prawa prowadzenia rokowań z państwami obcemi, a tymbardziej zawierania z niemi

traktatów. Prędzej czy później bowiem, ludność litewska, która walczy z dyktaturą faszystów, traktaty zawarte przez Voldemarasa anuluje. Wiedzieć o tem powinna zarówno Liga Narodów, jak państwa, które się z Voldemarasem układają, wyzyskując jego słabość dla własnych celów. Że tak jest w istocie, wynika najwyraźniej z traktatu z Włochami i konkordatu z Watykanem, które oprócz szkody, nic Litwie nie dały. Równie smutnych wyników oczekiwać należy od rokowań z Niemcami, zwłaszcza zaś z Polską.

Te ostatnie od sesji grudniowej Rady L.N. posuwają się w niepożądanym dla Litwy kierunku. Na ręce Rady L.N. zgłoszono w roku ubiegłym jedynie skargę w sprawie zamknięcia szkół litewskich w Wileńszczyźnie. Konsekwentnie więc rzecz biorąc, Rada L.N. winna była zająć się rozpatrywaniem skargi. W rzeczywistości zaś stało się inaczej. Sprawę szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie zepchnięto na plan dalszy wysuwając natomiast sprawę konfliktu polsko-litewskiego. Dalej Voldemaras po powrocie do Kowna chlubił się z wysunięcia na światło dzienne sprawy wileńskiej. Tymczasem dziś w rokowaniach problem wileński zgoła nie figuruje, a Voldemaras ograniczył się do wysunięcia pretensyj z powodu akcji Żeligowskiego w wysokości 10 miljonów dolarów. Innemi słowy, Voldemaras żąda wzamian za Wileńszczyznę 100 miljonów litów. Nie inaczej sprawę tę rozumie prasa zagraniczna. Wychodzi na to, że Voldemaras został sprzedawczykiem i targuje się z rządem polskim co do ceny za Wilno.

W związku z powyższem, socjaldemokracja litewska protestuje przeciwko zgubnym dla Litwy rokowaniom faszystów z Polską.-

D z i a ł a l n o ś ć e m i g r a n t ó w l i t e w s k i c h w o ś w i e t l e n i u "P i r m y n u".

"Pirmyn"Nr.10 z dn.20.V.r.b.

Zimowe miesiące były dla emigrantów najgorsze. W Polsce skupiło się w tym okresie przeszło 100 emigrantów z Litwy. Wobec bezrobocia, jakie dotkliwie daje się wyczuwać w Polsce, znalezienie pracy było dla emigrantów niemożliwością. W związku z tem zwrócili się emigranci do polskich organizacyj społecznych z prośbą o pomoc. Emigranci nie mogli się zwrócić do organizacyj litewskich, gdyż te ostatnie za pośrednictwem całej niemal prasy litewskiej w Wilnie odniosły się do emigrantów w jaknajgorszy sposób, nazywając ich zdrajcami, obcymi agentami i t.d. Społeczeństwo polskie pomocy emigrantom nie odmówiło. W Lidzie uzyskali emigranci koszary, gdzie powstał wielki internat, mieszczący około 70-ciu osób. Inna część emigrantów zamieszakała w Wilnie w wynajętym przez komitet emigrantów lokalu. Warunki życia w Lidzie były trudniejsze, zwłaszcza drażnił emigrantów stworzony przez prowokatora Rajusa tryb życia. W związku z tem, w marcu uzyskali emigranci za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża bardziej wygodny lokal w Grodnie. Czerwony Krzyż w porozumieniu z magistratem wileńskim ma zapewnić podobne pomieszczenie również w Wilnie. Z nadejściem wiosny budzi się nadzieja na znalezienie pracy. Już około 20-stu emigrantów udało się na roboty polne w Niemczech i Łotwie.

W internatach emigranckich stworzono kursa ogólnokształcące, gdzie się wykłada zasad pisania, arytmetyki, geografji, historji, ekonomji politycznej, historji socjalizmu i t.d. W Wilnie trzy razy w tygodniu organizuje się wieczory dyskusyjne na różne tematy. Dla grupy grodzieńskiej zorganizowano kursy rolnicze. W podobny sposób zatrudnia się emigrantów w Łotwie i Niemczech.

Raz poraz wśród emigrantów ujawnia się nasłanego prowokatora. Najgłośniejszym z nich, jak wiadomo, był Rajus. Jakiś

czas starał się również zdobyć zaufanie emigrantów niejaki Bortnikas, na którym się jednak rychło poznano i unieszkodliwiono go. Mimo to, w dalszym ciągu napływają różne prowokacyjne listy i myszkują podejrzane indywidua, starając się wnieść rozłam w organizację emigrancką. Na porządku dziennym są różne, nieraz dosyć naiwne oszczerstwa, insynuacje, donosicielstwa i t.d. Mimo wszystko, grupa emigrantów litewskich w Polsce pozostaje jednolitą organizacją socjalistyczną, która nie spuszcza z oka swego celu - walki z faszyzmem.-

"Życie Ludu" w sprawie stosunków polsko-litewskich.

"Życie Ludu"Nr.10 z dn.26.V.r.b.Art.p.t."Twarda rzeczywistość."Streszczenie:

Radosny nastrój z powodu rozpoczęcia rokowań polsko-litewskich zapanował tylko w Wilnie, a może i częściowo po tamtej stronie linji demarkacyjnej, gdy tymczasem szerokie masy ludności polskiej województw centralnych, a zwłaszcza mieszkańcy Warszawy, potraktowali pertraktacje polsko-litewskie conajmniej obojętnie.

I nic dziwnego; Warszawiacy, którzy pierwsi się przyczynili do pogłębienia niedoli wileńskiej, nie znają i, jak się zdaje, zrozumieć nie chcą ciężarów życia tutejszego, albowiem bezpośrednio nie są zainteresowani, a ich płuca nie wciągają walką i nienawiścią zatrutego powietrza wileńskiego.

Warszawa nie zrozumiała i chyba nigdy nie zrozumie faktycznej sytuacji naszego kraju, a zwłaszcza miasta Wilna, z którego pragnie uczynić zwykłą wojenną bazę operacyjną, nie bacząc na to, że nawet dzienniki wileńskie z żalem stwierdziły, że miasto nasze zeszło do roli Oszmiany lub Baranowicz i, jak ów przysłowiowy chłop, stanęło bezradne nad połamanem kołem niegdyś świetnej przeszłości historycznej.

Wprawdzie według opinji prasowej, konferencja królewiecka odbyła się "w przyjaznej atmosferze", wyłonione zostały aż trzy komisje, które i teraz jeszcze w pocie czoła pracują z przerwami w Kownie, Warszawie i Berlinie.

Mimo to jednak trzeba stwierdzić, że wiara w rychłe porozumienie polsko-litewskie w Wilnie niesłychanie już zmalała, bowiem każdy z nas miał dostatecznie czasu, by namacalnie się przekonać, że obaj ci kontrahenci niegdyś politycznie"spokrewnieni", a właściwie prawem silniejszego nad słabszym zaprzęgnięci do jednego rydwanu, dziś, przy pierwszem spotkaniu się, tak samo jak i dawniej czynią wszelkie wysiłki, by otrzymać od słabszego przeciwnika jaknajwięcej, a wzamian pokazać mu dyplomatyczną figę w kieszeni.

Stronom nie pilno; mają dostatecznie czasu i oczekują spokojnie chwili, kiedy albo Polskę albo Litwę djabli brać zaczną, zaś rokowania wszczęto zapewne tylko ze względu na Ligę Narodów, która faktycznie nie posiada sił fizycznych, by móc zniewolić do wykonania jej platonicznych pożądań.

Nic dziwnego, że przy tego rodzaju sytuacji obie strony z naciskiem podkreślają, że postępują według wskazówek Ligi, lecz w gruncie rzeczy niewyraźną uchwałę z dnia 10-go grudnia poprostu bagatelizują i nic więcej.

Zmiana na lepsze może nastąpić jedynie wtedy,gdy społeczeństwo tutejsze dojdzie do nieskrępowanego wypowiedzenia swej woli, inaczej bowiem my Wilnianie tak długo pozostaniemy w roli Baranowiczan czy Oszmianczuków, zanim nie znajdziemy pośród siebie ludzi o silnej woli, śmiałych i dzielnych, którzy naprawdę staną w obronie Wilna.-